

PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca. pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie — Żywiec, dnia 1. Września 1902.

Inseraty i ogłoszenia przyjmuje Administracja i oblicza takowe po 2 hal. a słowo zwyklemi literami — tłustemi literami po 4 hal.

Motto „Rznij prawdę — o resztę nie pytaj“.

№ 4

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok III.

O Administracji!

Zawiadamiamy Czytelników naszych, że naczelnny organ Stronnictwa ludowego, „KURJER LWOWSKI“ pismo codzienne, otrzymać mogą prenumeratorowie „Przewodnika powiatu Żywieckiego“ po niższej cenie 2 korony miesięcznie. Prenumeratę przyjmujemy na wspomniane pismo każdego czasu.

Przyjaciel ludu

organ polskiego stronnictwa ludowego wydawany we Lwowie od lat 14 pod redakcją p. Jana Stapińskiego.

Wychodzi co tygodnia a kosztuje rocznie z przysyłką tylko 3 korony.

Zwolennicy postępowego ruchu ludowego powinni czytać i rozpowszechniać »Przyjaciela ludu.«

Adres redakcji i administracji: »Przyjaciel Ludu«

Lwów ul. Chorążczyzny 5,

Prosimy przytem o łaskawe uiszczenie prenumeraty za nasze pismo.

L. 14055/02 Żywiec, dnia 6. sierpnia 1902.
Do Pana

A. Werbera

w Zabłociu.

Gdy c. k. Prokuratorja Państwa w Cieszynie zarządzanej przez c. k. Prokuratorję Państwa w Wadowicach konfiskaty Przewodnika powiatu żywieckiego Nr. 3 z dnia 1. sierpnia 1902 nie podtrzymuje, przeto nadesłane tu napowrót odeszła c. k. Prokuratorji Państwa w Wadowicach z dnia 4. sierpnia 1902 Ss. 2/4 skonfiskowane egzemplarze rzeczzonego czasopisma z wyjątkiem dwóch zatrzymanych do użytku c. k. Prokuratorji Państwa, zwracam Panu jako wydawcy i odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, za potwierdzeniem odbioru tu przedłożyć się mającem.

C. k. Starosta
Kokurewicz mp.

Wiec narodowy we Lwowie.

Stronictwo ludowe to same Stronictwo, które niektórzy »wielcy politycy« z »koła polskiego« odważyli się nazwać nienarodowem, odsadzając je od czci i wiary, to samiuteńkie stronictwo, poruszyło sprawę wielkiej wagi — urzędzenia wiecu narodowego we Lwowie. Komitet tymczasowy jaki się dla tego wiecu zawiązał, składają bardzo wybitni ludzie na rozmaitych stanowiskach społecznych stojący. Komitet ten tymczasowy wydał odezwę, którą rozesał po kraju, a która brzmi następująco:

Wielmożny Panie!

Z okazji obchodu grunwaldzkiego powstała myśl urzędzenia wieców narodowych, celem porozumienia się i zbliżenia na polu pracy narodowej różnych stronnictw, warstw społecznych i różnych dzielnic Polski.

Dla urzeczywistnienia tej myśli wybrano komitet, który, uzupełniwszy się na razie gronem członków ze Lwowa, przyjął w zasadzie zarys programu wiecu, przedłożony mu przez p. dr. Szczepana Mikołajskiego, a tu załączony.

Zgodnie ze zdaniem referenta komitet uznał ten program za tymczasowy, dopóki szczegółowa dyskusja w jak najszerszych kołach nie uzupełni go i nie ustali.

Dyskusja przeprowadzona będzie na posiedzeniu obszerniejszego komitetu, które odbędzie się w połowie września b. r. w miejscu i w porze, później oznaczyć się mających. Za podstawę dyskusji służyć będą, oprócz załączonego programu, uwagi i spostrzeżenia, pisemnie do komitetu nadesłane. Nadto komitet obszerniejszy, po ukonstytuowaniu się, uchwaśli termin wiecu i podział czynności.

Prosimy więc Wielmożnego Pana o spieszne, a najdalej do końca sierpnia b. r. nadesłanie odpowiedzi i następujące pytania:

1. Czy Wielmożny Pan uznaje potrzebę i pożytek wieców narodowych?
2. Czy weźmie udział w I. wiecu narodowym!
3. Czy zgłasza referat i na jaki temat?
4. Jakie zmiany lub uzupełnienia proponuje w przedłożonym programie wiecu?

Prosimy również Wielmożnego Pana, by zechciał w swoim stronnictwie, korporacji, w stowarzyszeniu, do którego należy (w redakcji pisma) spowodować zbiorowe oświadczenie w sprawie wiecu narodowego, w myśl powyższych pytań i oświadczenie to przed końcem sierpnia b. r. tu nadesłać.

Odpowiedzi, jak i wszelkie korespondencje w sprawie wiecu narodowego, adresować należy na ręce sekretarza referenta komitetu:

Dr. Szczepan Mikołajski, Lwów, ulica Leona Sapiehy 1. 9.

Komitet tymczasowy wiecu narodowego.

Na wiecu tym omawiane będą następujące sprawy: 1.) Potrzeba wieców narodowych. 2.) Stan sprawy polskiej w rozmaitych zaborach. 3.) Program akcji narodowej. 4.) Planowe współdziałanie towarzystw. 5.) Działanie polityczne. 6.) Sprawa emigracji. 7.) Walka z germanizacją na polu językowym. 8.) Popieranie przemysłu krajowego. 9.) Reforma obyczajów. 10.) Unarodowienia szkolnictwa i domowej nauki. 11.) Obchody narodowe. 12.) Ofiarnosc na cele publiczne i 13.) Inicjatywa w rzeczach użyteczności publicznej.

Sprawa wiecu narodowego, obudziła wielkie zaoiekawienie się nią i zajęcie. Wszystkie pisma uznają potrzebę wiecu narodowego z wyjątkiem pism, na których czernidło drukarskie idą pieniądze z kieszeni stańczyków. Do tych pism przyłączyła się także »Wieniec-Pszczółka.« Ksiądz Stojałowski nie uznaje potrzeby, takiego wiecu tembardziej, że na nim będzie się omawiać, jak to Moskale ściśkają Polaków i jak ich kochają, nie gorzej od

Prusaków. Przecież takim wiecom można się narazić Rosyi . . .

Do morza głosów, jakie się za wiecem oświadczyły, dodajemy i swój głos choć nie wielki w tej sprawie. Wywięzujemy się tylko zapytania, i oświadczamy się stanowczo bez zastrzeżeń za nim, szląc do naszych czytelników zachętą do uczestniczenia w tej pracy stronnictwa ludowego, a być może, że owoce tej dzielnej pracy oglądać będziemy w niedalekiej przyszłości.

Redakcja naszego miesięcznika weźmie udział w tym wiecu i niezaniecha obowiązku złożenia sprawozdanie z przebiegu rozpraw swoim czytelnikom

Kronika.

Pamiętajmy o datkach na rzecz Towarzystwa »Szkoły ludowej.«

Konfiskata. Sierpniowy Numer naszego pisemka telegraficznie skonfiskowała prokuratorja w Wadowicach, za notatkę kronikarską p. t. »List gończy«, a omawiającą znany »list gończy za »Wilhelmem Kaiserem«, który był wymierzony przeciwko Cesarzowi Wilhelmowi. Zarządziliśmy natychmiast nakład drugi, i kiedy numer drugiego nakładu dochodził rąk czytelników prokuratorja cieszyńska zniosła konfiskatę jako nie uzasadnioną. Sprawdza się przytem francuskie przysłowie: »plus pope quele pape« (więcej w duchu papieskim jak papierz sam.) Prokuratorja Wadowicka gorliwsza w niszczeniu tego rodzaju wiadomości niż cieszyńska, gdzie zapewne niemiec nie zbrodniczego w tej notatce się nie dopatrzył. Potrafimy dochodzić krzywdy, jaką nam prokuratorja wadowicka wyrządziła.

Dr. Boživoj Prusik znany czeski publicysta i literat, tłumacz wielu dzieł z obcych języków na język czeski w powrocie z Zakopanego do Pragi bawił przez dwa dni w naszym mieście.

Poseł Jan Stapiński bawił niedawno w Żywcu, w sprawie urzędzenia w dniu 21. września br. r. wiecu ludowego, na którym również zjawi się poseł Kubik i zda sprawę ze swych czynności w Radzie państwa. Spodziewać się należy dużego napływu wyborców, którzy radzi występują wywodów obydwu posłów stronnictwa ludowego, a którzy zaprosić się nie obawiają nawet swych przeciwników politycznych. W imieniu posłów i swoim prosimy przeciwników jeśli na wiec przyjdą o przyzwoite zachowanie się! Dokładne szczegóły tego wiecu ogłoszą afisze i zawiadomienia. Spodziewać się należy, że ksiądz Stojałowski przyprowadzi na ten wiec ze sobą posła Fijaka. Koniecznie — to się czego »Fijak« nauczy.

† **Henryk Siemirodzki** jeden z największych malarzy polskich, umarł na chorobę raka, w majątku swym Strzałkowo w Królestwie polskim. Zmarły zażywający światowej sławy, mieszkał od lat trzydziestu w Rzymie gdzie z pod jego pę-

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca Wody mineralne sztuczne wyrobu K. Rzący i Chmurskiego: Selterską, Bilińską, Giesshüblerską, Litową i Rakoczy doskonałe w skutkach a tańsze od rodzimych.

dzła wychodziły dzieła, które swą pięknoscia zadziwiały cały świat artystyczny. Zmarły był Polakiem, który choć na obczyźnie nie przestawał nigdy czuć i myśleć po polsku, i dawał tego niejednokrotnie i liczne dowody. — Cześć Jego pamięci!

Komitet grunwaldzki jaki się był dla uroczystości rocznicy programu krzyżactwa zawiązał w naszym mieście, wywiązał się z zadania swego arcydobrze. Prócz tego zebrano taką kwotę na cel urzędzenia tego obchodu, że po otrąceniu wszelkich wydatków, pozostało 600 Koron do rozporządzenia na cele dobroczynne. Z tej kwoty wyasygnowano na polską szkołę w Białej, na polskie gimnazjum w Cieszynie, na Sokół żywiecki i wreszcie na biednych Studentów żywieckich. Zwrócimy jednak Komitetowi grzeczną uwagę, że byłoby rzeczą; wskazaną i pożądaną, aby w przyszłości i przy każdej takiej sposobności, raczył nas zaszczyścić dokładnym sprawozdaniem ze swych czynności, abyśmy mogli powiadomić szerszy ogół żywieckiego powiatu, jak się komitety pospodarzą. Grosz na ten cel był zebrany w powiecie, a nie w Kraju, i nie powinno się ignorować pięciuset czytelników „Przewodnika“, których się poświęciło dla Czytelników „Nowej Reformy“, których pięć set w Powiecie naszym przecież nie ma. Umieszczanie sprawozdań w pismach krajowych, zakrawa na gonienie za popularnością wcale niepotrzebną. Na drugi raz więcej skromności z jednej a mniej ignorancji z drugiej strony.

Teatr studencki w Żywcu. Uczniom szkół średnich przyszła do głowy zbawienna myśl urzędzenia przedstawień amatorskich, z których dochodzik stałby się dla niezamożnych uczni podpora materialną. Myśl znalazła wykonanie i sukces. Sprawą zajął się zawsze chętny do takich rzeczy p. Dubiel, który nieskąpiąc trudów i wskazówek myśl studentów urzęczywił. Urządzono dwa przedstawienia, które przyniosły około 200 koron czystego »dochodziku«. Grano »Schadzka« i »Flisaków«. Amatorzy szczególnie na drugim przedstawieniu grali dobrze, a orkiestra amatorska, która ma już swoją markę przygrywała ochoczo i dobrze. Śmiemy tylko zwrócić uwagę, czy nie byłoby odpowiedniej na przedstawienia amatorskie studentów nie wybierać sztuk tego pokroju co »Schadzka«. W prawdzie nie grali ją studenci, ale studenci dawali firmę temu przedstawieniu, więc to . . . nie przystoi jakoś.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Żywcu, odbędzie się w dniu 14 września b. r. w sali hotelu narodowego. Ze względu na ważność uchwał, upraszamy druhów, by raczyli przybyć jak najliczniej. Ciężka choroba lub nadzwyczajny wypadek, może być usprawiedliwieniem dla nie przybyłych.

Rok szkolny w szkołach tutejszego powiatu rozpoczął się uroczystie wszędzie w dniu 1-go września. Po dwumiesięcznym wypoczynku, zaczęła się praca na nowo. Szczęść Boże!

Awantury nocne w Zabłociu powtarzają się prawie codziennie i coraz większą siłą. Prosimy Władze bezpieczeństwa o lepsze zaopiekowanie się losem mieszkańców, i zabezpieczenia im nocnego spokoju!

Czeladnia kasa chorych w Żywcu. W numerze Sierpniowym »Przewodnika« zapytaliśmy c. k. Starostwo w Żywcu, co by nam mogło powiedzieć o »czeladniej kasy chorych w Żywcu«, kierując w stronę Starostwa parę pytań. W obec tego że do dziś dnia odpowiedzi w tej sprawie nieotrzymaliśmy, dla zaspokojenia »ciekawości« naszych czytelników donosimy: Z różnych stron i różni ludzie donoszą nam i zaklinają na wszystkie świętości, aby sprawę tej kasy poruszyć. Na czele tej »instytucji«, która ani nie płaci, ani nie sprawozdaje, ani nie odbywa już lat kilka Zgro-

madzeń stoi znany hakatysta i sklepikarz p. H. . . prezes czeladniej kasy, która zupełnie nie odpowiada sądowi humanitarnej instytucji. Szpitalowi nie płacą, lekarzom nie płacą aptekom nie płacą w tej kasie, członków nie zaopatrują w choroby odpowiednimi zapomogami, — a taka gospodarka uchodzi lat kilka. Członkowie przychodzą do p. H. gdzie zawsze drzwi zamknięte. Zebrzą się do powiatowej kasy chorych o przyjęcie — tam ich przyjąć nie mogą. Chodzą od Annasza do Kajfasza — a wszędzie nie znajdują opieki. Wszędzie ich zbywają niczem, a Władza patrzy na to przez palce i nie rozbija w puch takich nadużyć. Przypuszczając, że i teraz jeszcze nie uzyskamy dla wyzyskiwanych opieki, prosimy posłów pp. Daszyńskiego i Kubika, by łaskawie za interpelowali w Radzie państwa, czy będą i jak długo jeszcze podobne nadużycia.

Utonął w prawdzie nie w Sole, rekurs w sprawie powiatowej kasy chorych. Prosimy już raz, aby były rozpisane narzeszcie wybory i aby się przekonać było można, jak ta gospodarka się przedstawia w tej kasie. Niech świetne c. k. Starostwo raczy łaskawie przeprowadzić już raz tą sprawę do porządku, i wypłoszy wszelkie obawy o losy tej instytucji.

Rada Państwa zwołaną ma być na dzień 29 września b. r.

Proces o Morskie Oko, naszą perłą tatrzańską, którą chcieliby sobie Węgrzy przywłaszczyć, toczy się w Gracu przed sądem rozjemczym. Sędzią rozstrzygającym jest prezydent Sądu w Lozannie w Szwajcaryi Dr. Winkler. Węgrzy mają obrońców, Polacy mają swoich. Ze strony polskiej jest prezydent lwowskiej apelacji p. Tchórznicki, ze strony prokuratorskiej skarbu austriackiego Dr. Korn, jako obrońca ze strony polskiej znany powszechnie historyk profesor polskiego Uniwersytetu dr. Balcer. Po rozprawach ustnych, które się toczą już od 21. sierpnia, uda się cały skład Sądów nad Morskie Oko i na miejscu również będą prowadzone dowody. Po tem Dr. Winkler wyda wyrok w Lozannie na piśmie, o którym zawiadomi rząd austriacki i węgierski. Wyrok wypadnie — więcej jak pewne — na naszą korzyść. Koszta procesu ponosi przegrany rząd — węgierski lub austriacki. Ogłoszenia wyroku, którego z niecierpliwością oczekuje społeczeństwo polskie, należy oczekiwać z końcem września b. r.

Zjazd policyjny. W dniu 10tego z. m. staraniem Redaktora Gazety policyjnej p. Feliksa Doerflera odbył się we Lwowie ogólny Zjazd policyi miejskiej i wiejskiej. Głównym celem Zjazdu było założenie nie politycznego Stowarzyszenia, mającego na celu zespolenie wszystkich członków policyi, obronę ich interesów, regulację płac i jednolite umundurowanie. O doniosłości tego pierwszego Zjazdu rozwodzić się nie będziemy, gdyż potrzebę tego rodzaju Stowarzyszenia odczuwał każdy Człowiek w służbie policyjnej pozostający. Wyzysk i nędza panująca w kołach policyjnych jest bezgraniczną i dlatego owej tej humanitarnej instytucji przesyłamy z naszej strony: »Szczęść Boże!«

Podatek od biletów kolejowych zaprowadzony zostanie z dniem 1-go stycznia 1903 r. Podatek ten, który najwięcej dotknie kieszenie najbiedniejszych podróżnych, jest nowym ciężarem, zwalonym głosami »Koła polskiego« w którym X. Stojalowski siedzi ze swemi »owieczkami«, a mieni się być obrońcą ludu. Gdyby nie głosy »Kołowców« podatek ten nie byłby przyszedł do skutku.

Myta na drogach krajowych zostaną zniesione z dniem 1-go stycznia 1903 r. Myta dobrze wynagrodzi podatek od biletów kolejowych.

Pożar mogący mieć szerokie rozmiary nawiedził nasze miasto 17 sierpnia, i cztery domy mieszkalne »na Wesołej« obrócił w mgnieniu oka w zgłiszczą. Niesłychane niebezpieczeństwo groziło fabryce

mydła Munka, która przypierając do palających się domów, dzięki tylko energii straży ogniowych, ocalała. Szczęściem w nieszczęściu było, że ogień wybuchł w dzień, a w kilkanaście minut po wybuchu straży ogniowej zabłocka, żywiecka a pogotowie straży ogniowej z kościarni arcyksiążęcej, — zjawiły się na miejscu wypadku. Ratunek był wyjątkowy, energiczny i — Bogu dzięki — skuteczny. Przytem kto tylko mógł, ratował, a nawet gimnazjaliści pracowali przy jednej sikawce. W krótkim stosunkowo czasie zlokalizowano pożar i uratowano mydlarnię Munka, która dla pożaru, skutkiem nagromadzenia wielkiej ilości żywicy i oliwy przedstawiała materiał bardzo podatny. Prawdziwe uznanie należy się naszym strażom ogniowym które się spisały, jak na obywateli przystoi. Szkoda w niewielkiej części była ubezpieczoną i na niską kwotę.

Sprawców kradzieży w sklepie jubilerskim Bettera w kilka miesięcy po dokonanym włamaniu się wykryto. Była to dobrze zorganizowana banda złodzieji i włamywaczy, składająca się z dwóch tuzinów członków. Pokradzione rzeczy posprzedali w Przemyślu. Odkryto ich, ale jeszcze nie wszystkich i osadzono w aresztach.

Masowy proces jaki się toczył przeciwko 47 włościanom ze Sopotni w. naszego powiatu, w zatargu z dyrekcją dóbr arcyksiążęcych, zakończył się po największej części uwolnieniem oskarżonych, którzy niedopuszcili się, jak wykazała rozprawa sądowa — zarzuconej im zbrodni gwałtu publicznego. Wyszło na jaw, że oni tylko »bronili swej ojcowizny«, którą nie dawali uszczuplić. Oskarżonych bronili — bardzo nie dołężnie — adwokat z Wiednia dr. Orłowski, sławny swego czasu jako redaktor »Kurjera Polskiego« w Krakowie.

Krwawe rozruchy lwowskie, które spowodowały utratę życia kilku ludzi, wciągnęły jeszcze przy rozprawie sądowej kilka osób do więzienia na dłuższy lub krótszy przeciąg czasu. Wielką ilość oskarżonych jako Bogu ducha winnych uwolniono.

Proces o obrazę honoru ks. Stojalowskiego przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi naszego pisma p. A. Werberowi odbędzie w dniu 9-go września b. r. przed sądem przysięgłych w Cieszynie. Do rozprawy nagromadzono sporo materiału dowodowego, o którym zresztą już wróble swiergoczą na dachu, jak również powołano świadków wielką ilość. W gronie świadków zjawią się na sali między innymi posłowie Daszyński, Kubik i Stapiński, którzy przepysśnie znają księdza Stojalowskiego. Proces budzi wielkie zaciekawienie. My ze swej strony prosimy wszystkich, którzy chcą się coś o księdzu Stojalowskim dowiedzieć i przekonać o jego wartości, aby nie szczędząc trudów i kieszeni, przybyli do Cieszyna w roli słuchaczy, a spodziewamy się, że trudy się im moralnie sownie opłacą. Zwolennicy zaś redaktora »Wieńca-Pszczółki« przekonają się, że nie wszystko złoto, co się świeci, nawet w rękach tego karkołomnego gimnastyka politycznego.

Katastrofa kopalniana w Borysławiu znowu stała się powodem utraty życia kilku ludzi, w kopalniach będących własnością Länderbanku. Szkodę materialną obliczono w dziennikach na sto tysięcy koron. Ciężką byłoby rzeczą obliczyć, jaką szkodę wyrządzono utratą życia tych biednych ofiar katastrofy, które chyba więcej jak marne tysiące warte.

W sprawie rzekomych nadużyć dzierżawców targowego otrzymujemy od pewnych osób pismo, które tylko na odpowiedzialność osób, które nam tych wiadomości udzieliły umieszczamy. Donoszą nam więc, że dzierżawcy targowego pobierają podwójną taryfę, a w wielu wypadkach pobierają za to, za co się im nie należy, i tak: od kaczek, pobierają po 4 halerzy, od prosiąt zwierząt szących po 6

halerzy za co się im nie należy, od ciał ssących nie się nie należy, także bię-
rą po 6 h. Rzemieślników też wyzyskują.
Szewcy zamiast 30 h. płacą 60 h. od ko-
wali zamiast 30 h. biorą 60 h. od kape-
luszników biorą 60 h. zamiast 30 h. od
kramarzy zamiast 70 h biorą 1 K. 20 h.
i t. d. i t. d. Jestto więc nadużyciem kary-
godnem, sprawców narazie nie chcemy
wypisywać po imieniu i nazwisku, gdyż
skompromitowałyby swych zacnych człon-
ków rodziny, którzy się cieszą ogólnem
poważaniem. Rzecz jasna, że gdyby nasza
notatka nie poskutkowała, będziemy zmu-
szoni w przyszłości radykalniej wystąpić.
Na razie prosimy, aby Władze kompeten-
tne położyły tamę tym nadużyciom.

Powodem nie jednokrotnego prze-
strachu był pies p. Komisarza starostwa
L. Brytan ten, którego chętnie obdarza
p. L. wolnością, już to 'napada na ludzi,
jużto nieraz przewraca ludzi pchaniem
swego psiego cielska. Wolność tą musi
p. L. swemu benjaminkowi ukrócić i
szczególnie w dniu targowe i świąteczne
nie używać z nim spacerów po mieście.
Chyba to nie będzie trudnem do wykonania?
—

Rada powiatowa żywiecka według
doniesienia nam pewnego kupca, oddziela
protekcyjne dostawy przy budującym się
moście w Milówce. Nawet jak się
miał wyrazić dozorujący członek Rady
powiatowej p. M. niewolno gdzie indziej
zakupować potrzeb, tylko w handlu P.
w Żywcu. Ciekawimy — dlaczego?

Seminarjum nauczycielski w Cie-
szynie niedoczekalo się jeszcze w tym roku
otwarcia, dzięki przeszkodom stawianym
przez Niemców, i dzięki opieszalosci »Koła
Polskiego«, które nawet takich stosunkowo
drobnostek nie może dostać od Rządu.
Polskie gimnazjum w Cieszynie nie upań-
stwowione, polskie seminarjum w Cieszynie
nie wprowadzone w życie. Nie ma co mó-
wić — gorliwie sprawami naszymi zajmuje
się »Kolo Polskie«. Ale przy wyborach to
obiecuja złote góry. Po wyborach głucho
wszędzie, cicho wszędzie . . .

Strejki rolne wygaszają po mału w
Galicyi wschodniej. Strejkujący odnieśli
zwycięstwo i zdobyli lepsze zarobki.

Z powodu 300letniej rocznicy zało-
żenia kalwarji zebrzydowskiej przez cały
sierpień trwały uroczystości. Napływ po-
bożnych niebawem wielki Dnia 2go sierpnia
odbyło się poświęcenie trzech Dzwonów,
przyczem byli obecni posłowie Szwed,
Potoczek i Kramarczyk. Około pół miliona
wiernych szukało pociechy w modlitwie
w tym miejscu odpustowem.

Cesarz Wilhelm przybywa w pierw-
szych dniach września do Poznania. Ze
względu na mowę malborską jaką wypo-
wiedział swego czasu przeciwko Polakom.
Polacy nie będą uczestniczyć w uroczysto-
ściach i ceremonjach, które będą miały
miejsce za przybyciem tego niemieckiego
cesarza na ziemię polską. Będzie to po-
ważną manifestacją, z pod której żaden Po-
lak wyslizgnąć się niepowinien. Cesarz
naprzód wiedząc o zimnem tem przyjęciu.
stara się nadać swemu pobytowi charakter
wojskowo-urzędniczy.

Zamach na gubernatora w Charkowie
dokonany został przed paru tygodniami.
Gubernator uszedł śmierci.

List rewolucjonistów rosyjskich do
cara. W otoczeniu cara panuje wielka
trwoga. Gdy car pewnego czasu wszedł
do swej pracowni, ujrzał na swem biurku
list opatrzony pieczęcią z napisem: »Komi-
tet centralny zjednoczonych stronnictw
rewolucyjnych w Rosji!« Car przeraził się
widokiem tego listu tak, że nie śmiał go
otworzyć. Otworzył list dopiero przywoła-
ny minister spraw wewnętrznych Plehwe.
W liście tym wzywa Komitet cara, aby
nałożył pęta samowoli i okrucieństwu
swych satrapów. Jeśli nie usłucha tej prze-
strogi, jeśli dalej pozwoli gnębić społeczeń-
stwo rosyjskie, zemsta narodu zwró-

ci się przeciw niemu, a znajdzie przystęp
do niego tak samu, jak list ten znalazł
się na jego biurku.

Car po przeczytaniu tego listu był
bardzo wzburzony. Skutkiem tego listu
wzmocniono liczbę tajnej policji; mimo to
panuje w kołach dworskich panika. Car
podobno skłania się do reform. Ostatni
zamach na gubernatora charkowskiego
ks. Oboleńskiego wielkie sprawił na carze
wrażenie. Ministrowie przeciw temu przy-
puszczając, że siłą stłumią ruch rewolu-
cyjny. —

Koronacja króla angielskiego Ed-
warda VII odbyła się. Ze względu na
chorobę Króla, która omal niesprowadziła
śmierci, ceremonje o wiele skrócono. Ko-
ronacja dokonana została w dniu 9. sierp-
nia w opactwie Westministerskim przez
arcybiskupa Kontybury. Lud witał Króla
i Królową bardzo entuzjastycznie. Wiecz-
orem dnia tego wspaniale iluminowano
miasto. Było kilkanaście wypadków om-
dlenia i nagłego zasłabnięcia.

Zamykanie szkół kongregacyjnych
we Francji. Rząd francuski wydał roz-
kaz zamykania wszystkich szkół kongrega-
cyjnych, t. j. takich szkół, które są pod
kierownictwem zakonników i zakonnic,
skutkiem czego przychodzi do oporu ze
strony zakonów, które dopiero pod na-
ciskiem gwałtów ustępują. Stolica Apo-
stolska zaprotestowała przeciwko temu
postępowaniu Rządu francuskiego. Być
może, że w krótko przyjdzie we Francji
do poważnych zaburzeń z tego tytułu.

Zamachy władz skarbowych na
książki Kas Oszczędności. Rozwój Kas
Oszczędności zależy od należytego ich
prowadzenia, aby istniało bezpieczeństwo
dla włożonych pieniędzy a więc aby
wkładający mieli do nich zupełne zaufanie
tak co do bezpieczeństwa jakoteż pewno-
ści, że zarządy Kas nie będą rozgłaszały,
kto ma i jakie wkładki.

Tymczasem zaszedł wypadek, który
był przedmiotem interpelacji wniesionej
Radzie państwa przy końcu ubiegłej sesji
przez prof. dra Głabińskiego, posła miasta
Lwowa, imieniem Koła polskiego.

Mianowicie starostwo tarnobrzeskie
wezwało dyrekcję Kasy Oszczędności po-
wiatowej w Tarnobrzegu o wykazanie jak
wysokie wkładki posiadają osoby z naz-
wiska wymienione w piśmie starostwa.
Zagrożono nawet grzywną w razie niedo-
niesienia.

Sprawa ta oparła się o Radę Pań-
stwa, gdyż żądanie starostwa sprzeciwia
ustawie podatkowej i zasadzie istnienia
Kas Oszczędności, na co jeszcze minister
nie odpowiedział.

Jeżeliby podobne pismo do jakiej
kolwiek Kasy nadeszło, to należy przed-
stawić starostwu, że takich wykazów po-
dawać nie wolno, a to z każdego Kas
Oszczędności, czy to powiatowych, miejs-
kich, spółek Oszczędności lub innych.

Starostwu podaje się tylko ogólną
cyfrę wkładek ale bez wymienienia osób,
wkładki posiadających.

Gdyby bowiem zarządy Kas nazwi-
ska osób zdradzały, to Kasy straciłyby
zaufanie i upadłyby.

Należałoby tę sprawę poruszyć także
w Sejmie według interpelacji prof. d. Gł.

Z zaboru pruskiego. W Westfalii,
gdzie stale przybywa bardzo wielu Pola-
ków, założono spółkę w celu wydawania
pisma polskiego. Pismo to zacznie wycho-
dzić od dnia 1 października b. r. p. n.
G a z e t a l u d o w a i będzie poświęcona
sprawom politycznym, społecznym, naro-
dowym i zarobkowym wychodźców pol-
skich w Westfalii i prowincji nadreńskiej.
Reichsanzeiger z dnia 9 sierp-
nia b. r. ogłosił wynik spisu ludności w Niem-
czech- jakiego dokonano przed 2 laty.

Ogólna liczba ludności w Niemczech
na dniu 1 grudnia 1900 r. wynosiła 56
milionów 367 tysięcy 178 głów i to 26
milionów 510 tysięcy 642 mężczyzn i 26
milionów 372 tysiące 489 kobiet.

Inny język ojczysty. jak niemiecki, po-
dało ogółem 4 miliony 231 tysięcy 120
osób i to polski 3 miliony 86 tysięcy 489
osób, mazurski (?) 142 tysiące, kaszubski
przeszło 213 tysięcy, wendyjski czyli serbski,
93 tysiące. Przeszło 38 tysięcy osób płci
męskiej i 115 tysięcy płci żeńskiej podało
dwa języki jako ojczyste, specjalnie zaś
blisko 170 tysięcy osób podało język polski.
i niemiecki jako języki ojczyste.

Wiadomo, że język mazurski i ka-
szubski, które w odnośnym formularze po-
dane jako języki obce, są tylko odmia-
nami języka polskiego, t. zw. narzeczami,
przeto wszystkie te osoby, które te języki
jako ojczyste podały, zaliczone być muszą
do Polaków. Niemniej Polakami są wszyscy
ci, którzy prócz polskiego także język nie-
miecki jako ojczysty podali.

Jeżeli wszystkie te liczby zliczymy,
to pokazuje się, że Polaków jest w Niem-
czech razem 3 miliony 498 tysięcy 385
czyli prawie pół czwarta miliona.

Tak się przedstawia liczba Polaków
według urzędowego spisu. Bez wątpienia
jednak jest Polaków w Niemczech daleko
więcej. Uwzględnić trzeba, że z pewnością
mało było takich Polaków, którzy zajmu-
jąc stanowiska urzędników lub jakkol-
wiek bądź zależni będąc od władz, przy-
znali się do narodowości polskiej. A iluż
to nieświadomych Polaków podało się
za Niemców, a ilu zapisano bez wszyst-
kiego jako Niemców?!

Śmiało więc liczbę Polaków w Niem-
czech podać możemy na cztery miliony.

Otworzenie szkoły polskiej w Mo-
rawskiej Ostrawie nastąpi w dniu 15.
września br. kosztem tamtejszego miejs-
cowego Koła Towarzystwa szkoły ludo-
wej. W Morawskiej [Ostrawie, liczącej 50
proc. ludności polskiej, nie ma dotąd ani
jednej szkoły polskiej, podczas gdy szkoły
niemieckie i czeskie, w których młodzież
nasza z konieczności się wynaradowia,
znachodzą się prawie na każdej ulicy.
Szkoła będzie na razie dwuklasową, o
dwóch siłach nauczycielskich, jednak z ro-
ku na rok w miarę funduszków rozszer-
zać się będzie, aż zrówna się z typem zu-
pełnej szkoły ludowej, w myśl obowiąz-
ujących ustaw krajowych. Przy szkole po-
stanowiono prowadzić wieczorne kursa
dla młodzieży rzemieślniczej i kursa dla
analfabetów, w przyszłości zaś urządzić
szkółkę froeblovską. Na lokal szkolny wy-
najęte zostaną odpowiednie ubikacje w
domu polskim. Koszta utrzymania szkoły
na rok pierwszy, wynoszą już około
8.000 koron, a tamtejsze Koło Tow. szkoły
ludowej nie posiada odpowiednich fun-
duszków, toteż i zarząd główny i spole-
czeństwo powinno przyjąć z pomocą m.
K. T. S. L. Krakowskie Koło Pań ofiaro-
wała już na ten cel pewną sumę.

Dostawa obuwia dla armii na rok
1903. C. i k. Ministerstwo wojny rozpisuje
dostawę obuwia oraz wyrobów rymarskich
z przeznaczeniem dostawy wyłącznie dla
małego przemysłu.

Offerty wnosi się na ręce Izby han-
dlowej i przemysłowej w Krakowie, któ-
ra też udziela bezpłatnie wszelkich infor-
macyj oraz potrzebnych druków.

Termin do wnoszenia ofert upływa 15
września 1902.

Były asystent szpitala

w Wiedniu

Dr. ADOLF SCHMETTERLING

w ZABŁOCIU przy ŻYWCU

nad apteką Szczepańskiego I. piętro, ordynuje
co dziennie

rano od 9—12 i od 2—6 po poł.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca
proszek holenderski dla bydła.

Liczne Listy pochwalne od wysokich osobistości, urzędników, obywateli jakoteż dobra sława Firmy dają najlepszą gwarancję.

Dom meblowy

KAMM HOLZA w CIESZYNIĘ,

Saska kępa 31
ul. Ica Kolejowa 1. pojedynczo i hurtownie
Telefon Nr. 24. Dostawca związku
c. k. urzędników państwowych.

Bogato zaopatrzony skład doborowych i gustownych urządzeń pomieszkań dla każdego stanu — z 5-cio letnią pisemną gwarancją — po cenach fabrycznych i skromnych spłatach.

25 Oddalenie nie przeszkadza ponieważ dostawa następuje opłatnie do każdej stacyi kolejowej. Wysyłka na prowincję nader sumienna. 36—6

Józef Forner

Fabryka wody sodowej
SPORYSZ ad ŻYWIEC.

- Fornera woda sodowa wpływa korzystnie na wydzielanie soku żołądkowego i na ruchy jelit.
- Fornera woda sodowa wzmacnia podczas ogólnego osłabienia lub zmęczenia.
- Fornera woda sodowa gasi pragnienie wśród upałów i gorączki.
- Fornera woda sodowa jest dalej bardzo dobrym środkiem dla podniesienia apetytu.
- Fornera woda sodowa jest dobrą wreszcie dla usunięcia gnuśności jelit.

Foncière

Peszteński Zakład Ubezpieczeń

założony w roku 1864

Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny
w Lwowie ul. Akademicka 28

Pełnowpłacony kapitał akcyjny . . . K 3,000,000
Kapitał rezerwowy „ 17,000,000
Roczne dochody z premij „ 10,000,000

Ogólny fundusz gwarancyjny wynosi
zwyż K 30 000,000

Taryfy Foncière są mierne i warunki bardzo korzystne

- Ubezpieczenia od ognia
- Ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku
- Ubezpieczenia na wypadek śmierci
- Ubezpieczenia posagów dla dzieci
- Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków
- Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

„Foncière“

przyjmuje zgłoszenia przez Agencję powiatową u

ADOLFA WEBBERA
w Zabłociu przy Żywcu.

Realność

w Zabłociu składająca się z 5 pokoi, wraz z wielkim ogrodem i paru morgami pola do sprzedania. Wiadomość u p. Bośniackiej w Zabłociu.

BRONISŁAW KRASICKI

obecnie Kraków ul. Karmelicka l. 40 I. piętro.

Poleca	Oficyalistów Służbę Robotników	Reklamuje	zakłady krajowe
Udziela	Informcayi w sprawach służbowych	Utrzymuje	Agencję ogłoszeń
Ułatwia	Kupna Sprze- daje dzierżawy najem mieszkań	Przyjmuje	Adm. realności i kamienie oraz kontrolę rachunków

Agencja handlowa zastępuje najpierwsze firmy i poleca doborowe towary wszelkiej jakości.

firmie **BRONISŁAW KRASICKI** w ubiegłych latach pod wiośnię li tylko na wartość firmy powierzali obcy ludzie do 40 000 rocznie.

Korespondencya w języku: **polskim, ruskim niemieckim, francuzkim.**

Firma na razie zatrudnia 8 biurowych pomocników i wkrótce personal powiększy, to też każda korespondencya, każda możliwa sprawa bezwzględnie załatwioną bywa. Do korespondencyi używa maszyn do pisania.

Przy wszelkich zgłoszeniach dołączyć należy markę na odpowiedz.

Prospecta, oemiki, wyjaśnienia na żądanie odwrotną pocztą.

RAFAEL ENOCH

zegarmistrz i jubiler **w Zabłociu,**
otworzył sklep w domu p. Katzera
poleca zegary, zegarki i różne towary jubilerskie po możliwie umiarkowanych cenach.

rozparcelowania.

Do

Folwark

Olesza, poczta Monasterzyska

400 mórg najlepszy czarnoziem uprawa tytoniu, buraków kukurudzy, morga po 280 zł także las, i łąki:

Osobno do nabycia sto mórg folwarek.

Adres:

Dwór Olesza, p. Monasterzyska,

stacya kolei koło Stanisławowa.

Kościół i szkoła w miejscu.

DOM

lk. 334 ul. Kościuszki
w Żywcu

jest z wolnej ręki do

wynajęcia!

Nadaje się na sklep wędlin, oraz warsztat masarski. — Bliższych informacji udzieli właścicielka p.

Teresa Studencka.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca znakomite nacieranie na reumatyzm „Linimentum Mentholi“ Witkiewicza, po

80 halerzy za flaszkę

P. T.

Pozwalam sobie donieść szanownej P. T. Publiczności, iż z dniem 1. lipca b. r. otworzyłem w Żywcu (rynek) **RESTAURACYĘ**. Urządziłem takową z całym komfortem tak iż wszystkie wymagania gości zadowolnić potrafię. — Piwnicę zaopatrzyłem w doborowe wina węgierkie, austriackie i włoskie.

Przekąski znakomite o każdej porze, wódki rozmaite w najlepszych gatunkach.

Proszę o łaskawe względy szanownej P. T. Publiczności kreślę z głębokim szacunkiem

LEON RĄCZKA restaurator w ŻYWCU.



Jakób Better

zegarmistrz i jubiler
ISEP-ŻYWIEC.

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że zakupiłem na skład, sprowadziłem wielką ilość towarów najnowszych fasonów z najsłynniejszych fabryk a mianowicie:

Rowery nowe od zlr. 75 i wyżej, używane od zlr. 30 —
Maszyny do szycia od zlr. 29 i wyżej, używane od zlr. 10 —
Budziki ładne od zlr. 1.20 i wyżej.

Zegarki nikielowe remontoir z łańcuszkiem razem zlr. 3 —
" srebrny remontoir z srebrnym łańcuszkiem zlr. 5 —
" srebrny anker remontoir 15 kamien z srebrnym łańcuszkiem razem zlr. 8 —

Zegarek »Roskopf Patent« z roczną gwarancją tylko zlr. 8 —

Zegarki damskie złote w różnych fasonach po zlr. 12. — Zegary pendułowe mniejsze z dobrym werkiem po zlr. 4.50. Zegary pendułowe większe bardzo ładne od zlr. 8.50.

Wszystko zgwarancją za dobry chód.

Różne towary biżuteryjne po najtańszych cenach.

Wszelkie naprawy uskuteczniam w najkrótszym czasie po umiarkowanych cenach z roczną gwarancją.

O liczne zamówienia prosi uprzyjemnie

Jakób Better.

Marcin Piecuch,

majster bednarSKI

w Żywcu, ulica Hr. Komorowskich

poleca swoje wyroby, w zakres bednarstwa dla gorzelni, browarów, fabryk likierów, jakoteż gospodarstw domowych i wykonuje takowe w najlepszym gatunku po umiarkowanych cenach.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że z dniem 1. Czerwca b. r. powiększyłem moją pracownią przez

parowy wyrób wędlin

najnowszego systemu.

Przez to praktyczne, najodpowiedniejsze i do postępu czasu zastosowane urządzenie jestem w przyjemnym położeniu Szanownym odbiorcom wędliny nie tylko najlepszego wyrobu, ale i po nadzwyczaj niskich cenach dostarczyć.

Polecając się i nadal łaskawym względem, zapewniam, że usilnem mojem staraniem będzie dążyć zawsze do zupełnego zadowolenia Szanownych odbiorców.

Z wysokim poważaniem

W. E. Fuhrmann

w Żywcu.

Dom parterowy

murowany l. k. 168 w Żywcu róg rynku wraz z gruntem około 1 $\frac{1}{2}$ morgu jest z wolnej ręki za 8600 K do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udzieli **Ferdynand Kleczyński** w Żywcu.



SZYMON MUNK

Żywiec.

Pierwsza galicyjska parowa fabryka

mydła i świec

ofiaruje swoje

pierwszej jakości wyroby po cenach nadzwyczaj przystępnych.

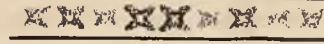
Szczególnie poleca

mydła ziarniste, świece łojowe i sodę krystaliczną.

Bez konkurencji.

Na żądanie wysyła

cenniki bezpłatnie.



Ubezpieczenia

życiowe,

od

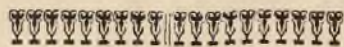
wypadków i
ogniowe

przyjmuje

powiatowa Agencja

ADOLF WERBER

Zabłocie-Żywiec.



Artystyczna Farbiarnia i
chemiczny Zakład czyszczenia i prania

Rudolfa Wojciechowskiego

w Żywcu, ulica Wesola.

Przyjmuje gotowe ubrania lub w poprutym stanie, uniformy, idla żandarmeryjstraży skarbowe, urzędników kolejowych jakoteż wszelkie inne materye, do farbienia i czyszczenia

po najtańszej cenie z gwarancją najlepszego wykonania.

!!Bezwonny i zaraz schonnacy!!

Ządać sawer
farby do podłóg
F. CHRISTOPHA

FRANCISZEK
CHRISTOPH

Ządać sawer
farby do podłóg
F. CHRISTOPHA

Franciszka Christophia lakier

do podłóg, nadaje się do zapuszczenia pokoi przyczem wykluczone są, niemila woń i powolne schnięcie, które jest przy farbach olejnych i lakierach. — Sposób użycia prosty, tak że każdy może go wykonać.

Przesyłka pocztowa wystarczająca na dwa pokoje — wynosi II K 80 h.

Na składzie we wszystkich krajach. Próbkę i prospekta wysyła darmo i opłatnie.

Przy zakupieniu zważać na markę ochronną i firmę, gdyż wyrób ten bywa często naśladowany, co chybia celu.

Wynalazcą i jedynym fabrykantem LAKIERU jest

FRANCISZEK CHRISTOPH

w Pradze i w Berlinie.

SKŁADY:

Żywiec: Joachim J. Danko; Biała: E. Krupa, Jaworzniak Teod, Dendera; Kraków: Szarski i Syn; Nowy Sącz: Tad. Kwieciński; Sucha: Edward Krupka



Największy cud tego stulecia

jest zegarek kieszonkowy „Herkuels”, na minutę wyregulowany, który budzi tak głośno, że zasnąć nie można i kosztuje tylko 3 zlr. 10 ct. W razie niespodobania się przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam wielki cennik ilustrowany zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińsk. srebra instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

Z poważaniem

F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.

ZYGMUND FLUSS.

Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i sztuczna farbiarnia ubrań, aksamitów i materyi na meble, odznaczona złotymi medalami i dyplomami honorowymi na różnych wystawach etc. przyjmuje wszelkiego rodzaju garderobę męską, damską i dzieciną, jakoteż uniformy, w stanie całym lub rozprutym, pod gwarancją szybkiego i najlepszego wykonania, przez swoją filią u

S. FELIXA w Ispie ad Żywiec

Zawiadamiam Szanowną publiczność, że opuszczając restaurację i kawiarnię przezemnie prowadzoną wysprzedaję po bardzo niskich cenach wszelkiego rodzaju wina: austriackie, węgierskie francuskie, reńskie i hiszpańskie. Wysprzedaję do końca września.

Jacób Stotter

restaurator w Zabłociu.

Ogniotrwałe żelazne

kasy

żelazne

Ogniotrwałe kasety

do przymocowania u biurka, po najtańszej cenie u firmy

S. BERGER

we Wiedniu.

I. Wipplinger-strasse 29, ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.



Franciszek Olszewski

krawiec męzki cywilny i wojskowy przy ulicy Kościuszki w Żywcu poleca swoją pracownię krawiecką i ręczy za doborowe i gustowne materyje i sukna oraz za modny i elegancki krój.



Hermann Munk w Zabłociu

koło dworca kolejowego poleca swój bogato zaopatrzonej skład

herbaty chińsko-rosyjskiej po cenach niskich.



Fabryka wódek i likierów

Hermana Munka w Zabłociu

poleca swoje znakomite i odznaczone wyroby w zakresie wódek, likerów i rumu, po przystępnych cenach przyczem zawiadamia, że przesyłki wykonuje odwrotną pocztą we flaszki i w butlach opłatnych.



Nie zwykły spirytus ani lak żywiczny lecz środek płynny o pięknym połysku dokładnym zapuszczaniu i natychmiastowym schnięciu.

Nadaje posadzce elegancji i zapuszcza wszelkie dawniejsze pociągania.

Nowość! Znakomity środek do zapuszczania posadzek, murów i sprzętów. **Nowość!**

LAKIER EOLINOWY

marka prawną zabezpieczony

można go mieć w pięciu kolorach, natychmiast schnie, hezwonny, kolor i połysk występuje już po pierwszym pociągnięciu.

Trwałość poręcza się.

W Żywcu na składzie u firmy:

JÓZEF WERBER w Isep.

Na odpusty, wesela, dla sklepów wiejskich

[poleca tanie wyroby cukrowe i piernikarskie

JAN KATZER w Zabłociu.

Tamże świece woskowe kościelne we wszystkich wielkościach i gatunkach.

L. Frommowitz w Zabłociu

poleca swój bogato zaopatrzonej skład mąki i wiktuałów, również towarów korzennych tak hurtownie jak i częściowo po cenach przystępnych.



Sztuczny nawóz „Tomasyna“

najlepszy i najtańszy środek do poprawy nieurodzajnych gruntów do nabycia u

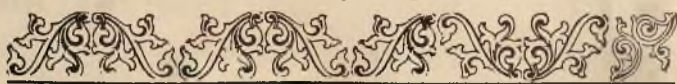
B. Lermiera w Zabłociu

naprzeciw dworca kolejowego.

ANTONI PAWEŁEK, Isep,

malarz i lakiernik,

wykonuje wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące z artystycznym gustem po umiarkowanych cenach. — Roboty w guście „Secession“.



M. SCHWARZ, Zabłocie

cegły maszynowe, dachówki cementowe rurki drenowe, wapno.

Leopold Unger

fabryka zapalek w Za dzielu przy Żywcu.

Znane polskie kiełbasy delikatne tudzież szynki surowe i wędzone po tanich cenach, tak częściowo jakoteż hurtem, każdego czasu u

Franciszka Studenckiego

w Ispie.

Wysełka pocztą i koleją odwrotnie codziennie

Wyroby szewskie

najlepszej jakości poleca



w Żywcu, ul. Kościuszki.

Roman Wieczorek

krawiec w Żywcu

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. z gwarancją za najlepsze wykonania, po przystępnych cenach.

Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, sieczkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, sikawki i wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

Zygmunt Rübner w Zabłociu

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekona się o tanioci.

WĘGLE kamienne

B. Glücksman w Ispie koło Żywca.

Wskutek uchwały Wydziału z dnia 28. listopada 1901 r.

„Kasa Oszczędności miasta Żywca“

opłacać będzie począwszy od dnia 1. grudnia 1901 od wkładek bez różnicy ich wysokości procent po 4 1/2. za Wydział i Prezes Dr. Kornicki.

Zarząd lasów Kocierz

ad Moszczanica, poczta Rychnów

koło Żywca dostarczyć może na żądanie

sztachety

do ogrodzeń w każdej ilości po tanich cenach

Zgłoszenia pisemne uprasza się do Zarządu.

Fotograficzny Atelier R. SCHREINZER i Syn

w BIELSKU i ŻYWCU

Zdjęcia fotograficzne w Żywcu w każdą niedzielę po 1. i 15. miesiąca od 10 rano do 5 popołudniu.

Uprasza o liczne odwiedziny.